

Sygn. akt X K 787/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniach 14.12.2016 r. sprawy:

**W. O. (O.)**, s. Z. i B. zd. D., ur. (...) w G.

oskarżonego o to że:

w dniu 12 maja 2016 roku w G. na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, co zostało potwierdzone dwukrotnym badaniem urządzeniem A. 6020 gdzie uzyskano wynik: I badanie 0,39 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 0,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu oraz dwukrotnym badaniem urządzeniem Alkometr A2.0 gdzie uzyskano wyniki: I badanie 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził pojazd mechaniczny m-ki S. o nr rej. (...) w ruchu lądowym

#### ***tj. o czyn z art. 178a § 1 kk***

I. oskarżonego **W. O.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu i kwalifikowanego w akcie oskarżenia za to skazuje go, a na mocy art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (dwudziestu złotych);

II. na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

III. na mocy art. 43a § 1 i 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

IV. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 zł (siedemdziesiąt złotych) tytułem wydatków oraz 200 zł (dwieście złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 787/16

## UZASADNIENIE

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W. O. jest kierowcą zawodowym. W dniu 11 maja 2016 r. w godzinach popołudniowo - wieczornych przebywał na spotkaniu rodzinnym w swoim miejscu zamieszkania w G. - W. i spożywał tam alkohol. Następnego dnia rano był zobowiązany wykonywać pracę pojazdem ciężarowym marki S. o nr rej. (...). Wsiadł zatem tego pojazdu i udał się na ul. (...) do terminalu (...), gdzie miał rozładować samochód. Podjeżdżając pod bramę wjazdową terminala najechał na krawężnik. Ten nietypowy manewr zwrócił uwagę pracowników ochrony, którzy postanowili poddać kierującego

kontroli trzeźwości. W związku z tym, że badanie przeprowadzone urządzeniem A. X. o godzinie 7.37 wykazało 0,9‰ alkoholu w wydychanym powietrzu, pracownicy terminala wezwali Policję. W. O. został przebadany urządzeniem A. 6020 plus, osiągając wyniki: o godz. 8.14 - 0,39 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, o godz. 8.28 - 0,35 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Następne badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alkometr A 2.0 przeprowadzone o godz. 9.26 wykazały, że W. O. miał 0,30 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godz. 9.28 - 0,26 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu.

dowody: częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 26, 99 - 100; wydruk z urządzenia A. x100 z kartą gwarancyjną k. 10 - 11, protokół badania k. 5, 8, świadectwo wzorcowania k. 6 - 7, 9, protokół zatrzymania k. 2; zeznania świadków P. J. k. 13, R. M. k. 15v - 16, D. J. k. 101 - 102, 18v - 19

W. O. posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kucharzem, ale od wielu lat pracuje jako kierowca. Jest żonaty, żona pracuje jako ekspedientka, zarabiając ok. 2.000 zł netto miesięcznie. W. O. ma troje dzieci - dwie córki uczą się w szkole podstawowej i gimnazjum, a 20 - letni syn kontynuuje naukę w szkole pomaturalnej i pracuje. Utrzymywał się z pracy w charakterze kierowcy, zarabiał ok. 1.900 zł miesięcznie i cieszył dobrą opinią pracodawcy; po zatrzymaniu prawa jazdy pracuje dorywczo w branży budowlanej, osiągając dochody rzędu 1.800 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Jego stan zdrowia jest dobry, nie był uprzednio leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

dowody: karta karna k. 50, 72, 94, dane osobopoznawcze k. 98, opinia pracodawcy k. 67, wyjaśnienia oskarżonego k. 26, 99 - 100

W postępowaniu przygotowawczym W. O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Stanowisko to podtrzymał podczas rozprawy głównej, składając wyjaśnienia, których treść odbiegała jednak istotnie od dotychczasowych. Z uwagi na wymóg związku uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 26, 99 - 100

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych w toku rozprawy, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu występku, jak i wina W. O., nie budzą wątpliwości.

Sąd, czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie, oparł się na zeznaniach złożonych przez funkcjonariusza Policji P. J.. W ocenie Sądu, świadek ten w sposób spójny i rzeczowy opisał okoliczności związane z przeprowadzeniem badań trzeźwości w dniu 12 maja 2016 roku i stanem W. O. ujawnionym w ich toku. Omawiane zeznania nie zawierają przy tym nieścisłości, a ich treść nie wskazuje na to, ażeby świadek starał się nadmiernie obciążać oskarżonego.

Co więcej, zeznania tego funkcjonariusza korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym przede wszystkim z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który przecież swojemu sprawstwu nie zaprzeczył, a także z wynikami przeprowadzonych u oskarżonego pomiarów alkoholu w wydychanym powietrzu. Badania te zostały przeprowadzone przez uprawnione do tego osoby, przy użyciu odpowiednich urządzeń, poddawanych regularnym przeglądom technicznym i kalibracji oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami, toteż brak jest podstaw dla kwestionowania ich wiarygodności i mocy dowodowej. Nawet uwzględnienie ewentualnego błędu pomiaru (wynoszącego wg wydanych świadectw wzorcowania 0,01 – 0,02 mg/l) prowadzi do wniosku, że stężenie alkoholu w wydychanym przez W. O. powietrzu żadną miarą nie było niższe niż 0,25 mg/l. Warto także zaznaczyć, że choć pierwsze badanie trzeźwości zostało wykonane urządzeniem prywatnym A. X. 100, co do którego brak jest informacji o prawidłowości jego eksploatacji, w tym o dochowaniu wymogów kalibracji, to jednak również wyniki uzyskane przy

jego pomocy wydają się wiarygodne. W świetle zasad wiedzy z zakresu toksykologii i doświadczenia zawodowego jest wysoce prawdopodobnym, że przy założeniu, iż oskarżony zakończył konsumpcję alkoholu poprzedniego dnia, a o godz. 8.14 miał w wydychanym powietrzu 0,39 mg/l alkoholu tj. ok. 0,8‰ alkoholu we krwi (według pomiaru policyjnym urządzeniem A. 6020), to trzy kwadranse wcześniej, tj. o godz. 7.37 mógł rzeczywiście mieć ok. 0,9 ‰ alkoholu we krwi. Z uwagi na powyższe Sąd brał pod uwagę ten właśnie wynik, jako miarodajny przy ocenie, jaki był stan oskarżonego w momencie, gdy prowadził pojazd.

Sąd nie miał także zastrzeżeń do wiarygodności zeznań pracowników terminalu (...), którzy ujawnili, że W. O. prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości. Zarówno R. M., jak i D. J. zeznawali spontanicznie i rzeczowo, przedstawili, jakie były przyczyny, dla których zdecydowali się poddać oskarżonego kontroli.

Przechodząc do oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżonego należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, że były one niekonsekwentne. W postępowaniu przygotowawczym W. O. utrzymywał, że poprzedniego dnia spożył 6 piw i nocował w samochodzie, na parkingu położonym w odległości 200 m od terminala. Na rozprawie natomiast spontanicznie podał, iż alkohol spożywał podczas rodzinnej imprezy, a noc spędził w domu. W ocenie Sądu, za wiarygodne uznać należy w tym wypadku wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie, jako bardziej logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego - nie było żadnego powodu, by oskarżony, mieszkający w G., mający do wykonania pracę na miejscu, nocował poza domem, w niekomfortowych warunkach, a alkohol spożywał w samotności. Zdaniem Sądu, wyjaśniając odmiennie w postępowaniu przygotowawczym oskarżony miał na celu umniejszenie stopnia swojej winy poprzez wykazanie, że przejechał w stanie nietrzeźwości jedynie krótki odcinek drogi (200 metrów, a nie trasę wiodącą przez kilka dzielnic G.). Wyjaśnienia te jednak nie polegały na prawdzie, co oskarżony zresztą przyznał na rozprawie. Co więcej, warto zaznaczyć, że W. O. nie wspominał w swoich wyjaśnieniach o tym, że podjeżdżając do bramy terminala najechał na krawężnik. (...) tej brak w pierwszym protokole jego przesłuchania, a na rozprawie pojawia się ona dopiero w odpowiedzi na konkretne pytanie Sądu, przy czym przyznając tę okoliczność oskarżony podał jednocześnie wyjaśnienie tego stanu rzeczy, argumentując, że nie miało to nic wspólnego ze stanem nietrzeźwości, w jakim się znajdował. Wyjaśnienia oskarżonego co to tego, iż podjechał do bramy ze złej strony i tylko dlatego nie udało mu się wykonać tego manewru w sposób prawidłowy są jednak wątpliwe, zwłaszcza w świetle zeznań D. J., który wskazał, że oskarżony podjeżdżał normalnie, jak każdy kierowca, z właściwej strony, lecz mimo tego najechał na krawężnik. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę oskarżonemu, gdyż jego wyjaśnienia nie kolidowały z pozostałymi dowodami, z zastrzeżeniem, że ilość spożytego przez niego alkoholu nie mogła zostać precyzyjnie ustalona ze względu na to, iż sam W. O. nie był w stanie powiedzieć, ile wypił (wskazywał na „kilka” piw).

Sąd dał także wiarę dokumentom ujawnionym w trybie art. 343 § 4 kpk w zw. z art. 394 § 1 i 2 kpk, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana w przedmiotowej sprawie, zostały one bowiem sporządzone przez osoby uprawnione do ich wystawienia i brak w sprawie jakichkolwiek danych, które mogłyby podważyć ich prawdziwość.

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 kk, który popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicji stanu nietrzeźwości dostarcza art. 115 § 16 kk, zgodnie z którym zachodzi on wówczas, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 ‰ albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W przedmiotowej sprawie, co ustalono w sposób bezsporny, oskarżony prowadził samochód ciężarowy będąc w stanie nietrzeźwości, o godz. 7.37 mając ok. 0,9‰ alkoholu we krwi.

Nadto, jak ustalono, oskarżony w tym stanie prowadził po drodze publicznej, w ruchu lądowym pojazd mechaniczny - samochód ciężarowy marki S.. W. O. jechał tym pojazdem nie na odcinku 200 metrów, jak pierwotnie podawał, ale na trasie od swojego miejsca zamieszkania w G. - W. do terminalu na S., zatem przejechał ok. 8 - 9 kilometrów, w godzinach porannych, kiedy natężenie ruchu w mieście jest duże.

Odnosząc się natomiast do argumentu obrońcy, jakoby oskarżony nie wiedział, że w czasie popełnienia czynu ma jeszcze w organizmie określoną ilość alkoholu, należy podkreślić, iż W. O. rozpoczynając jazdę samochodem wiedział przecież, że poprzedniego dnia, zaledwie kilka godzin wcześniej, spożywał alkohol w dość znacznej ilości (ilość ta musiała być znaczna, zważywszy na stężenie alkoholu, jakie stwierdzono u oskarżonego i długość okresu jego eliminacji). Miał on również świadomość, jeżeli uwzględni się jego wiek i doświadczenie życiowe, że ilość spożytego przez niego alkoholu była na tyle duża, że wsiadając za kierownicę samochodu po godzinie 7.00 mógł nadal znajdować się pod jego wpływem. Wskazania wiedzy oraz zasady logicznego rozumowania nie pozostawiają zatem wątpliwości, iż co najmniej przewidywał on, że będzie kierować pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mimo tego rozpoczął on jazdę tymże pojazdem i kontynuował ją aż do czasu jego zatrzymania przez pracowników ochrony terminala, co wskazuje z kolei, że godził się on z tym, że popełnia czyn zabroniony jako przestępstwo. Sąd orzekający w niniejszej sprawie uznał zatem, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 178a § 1 kk jeśli nie w zamiarze bezpośrednim, to z całą pewnością w zamiarze ewentualnym. Żadną miarą nie można uznać za prawidłowego rozumowania obrońcy, zgodnie z którym oskarżony działał nieumyślnie, a skoro tak, popełnił najwyżej wykroczenie. Każdy kierowca, a zwłaszcza kierowca zawodowy z wieloletnim stażem, jakim jest oskarżony, wie, iż po spożyciu znaczącej ilości alkoholu w godzinach wieczornych ryzyko, że następnego dnia wcześniej rano pozostaje się jeszcze w stanie nietrzeźwości, jest duże. Okoliczność, że dany kierowca subiektywnie czuje się dobrze, nie zmienia tego faktu; dopóki kierowca nie zbada swojego stanu wiarygodnym urządzeniem pomiarowym, może zakładać, że z dużą dozą prawdopodobieństwa może być jeszcze nietrzeźwy, tak jak to zresztą się okazało w przypadku oskarżonego. Co więcej, jeśli dana osoba wie, że następnego dnia wcześniej rano będzie prowadziła samochód - tak jak oskarżony, który był zobowiązany do wykonania określonych obowiązków pracowniczych - nie powinna poprzedniego dnia spożywać alkoholu w ogóle, ewentualnie w minimalnej ilości, co do której ma pewność, że zostanie wyeliminowana z organizmu do czasu zajęcia miejsca za kierownicą pojazdu. Okoliczność, iż oskarżony, wiedząc, iż następnego dnia rano ma prowadzić pojazd ciężarowy przez kilka dzielnic G., uczestniczył w imprezie rodzinnej, spożywając nie symboliczną, ale znaczną ilość alkoholu, stanowi wręcz argument za przyjęciem, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w pełni umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, chcąc prowadzić auto pod wpływem alkoholu, a nie tylko godząc się na to, że tak będzie. W. O. nie był zaskoczony tym, że ma kierować samochodem, była to czynność z góry zaplanowana, z której zdawał sobie sprawę w trakcie imprezy, kiedy decydował, czy i ile alkoholu spożyje. Ta perspektywa nie powstrzymała go jednak przed wprawieniem się w znaczny stan upojenia alkoholowego. Jedynie wzgląd na osobę oskarżonego, który jest osobą niekaraną, o nieposzlakowanej opinii, nakazuje nie dowierzać w to, by jego działanie, narażające na szwank życie i zdrowie samego oskarżonego oraz innych uczestników ruchu, było w pełni zamierzone i celowe. Reasumując, w ocenie Sądu, W. O. przewidywał, że w dniu 12 maja 2016 r. rano jest jeszcze w stanie nietrzeźwości, wiedział, że prowadząc w takim stanie auto popełnia przestępstwo, jednakże podjął ryzyko, uznając, że uda mu się uniknąć kontroli i ujawnienia tego faktu, zatem działał umyślnie, co najmniej z zamiarem ewentualnym.

Z uwagi na wyżej opisaną postać zamiaru oraz wysokość stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego przyjęcie, że popełnił on wykroczenie, byłoby nieprawidłowe.

Podsumowując, zachowanie oskarżonego wyczerpało ustawowe znamiona czynu z art. 178a § 1 kk, co zostało mu przypisane w wyroku wydanym w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy, Sąd rozważył, czy mając na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, jak również jego właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, uzasadnione jest zastosowanie wobec W. O. dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

W oparciu o przepis art. 66 § 1 kk, Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karana za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Natomiast § 2 tego artykułu statuuje, że warunkowe umorzenie stosowane jest do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Stwierdzić należy, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione; przestępstwo przypisane oskarżonemu jest bowiem zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 2. Ponadto, oskarżony nie był dotychczas karany, w szczególności zaś za przestępstwo umyślne.

W ocenie Sądu, nie zachodzą jednak pozostałe warunki umożliwiające zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Zarówno bowiem stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się W. O., jak i stopień jego zawinienia, są znaczne. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 kk, uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu.

Po pierwsze, W. O. prowadził w stanie nietrzeźwości samochód ciężarowy, a nie osobowy. Gdyby doprowadził do wypadku drogowego, o co w takim stanie było stosunkowo łatwo, spowodowałby dalece poważniejsze skutki dla innych uczestników ruchu, niż gdyby udział w zdarzeniu wzięło auto o mniejszej masie i gabarytach.

Co więcej, odcinek drogi, jaki pokonał, wynosił ok. 8 - 9 kilometrów, oskarżony przejechał przez miasto, w godzinach porannych, kiedy jest znaczne natężenie ruchu, ludzie jadą do miejsc pracy i nauki, zatem ryzyko kolizji jest spore, odmiennie niż np. w godzinach nocnych na odludziu.

Po trzecie, oskarżony prowadził pojazd w stanie poważnej nietrzeźwości; ilość alkoholu, jaką wykazało badanie o godz. 7.37 nie zbliżała się nawet do granicy dzielącej przestępstwo od wykroczenia, a wręcz niemal dwukrotnie tę wartość przekraczała. Taka ilość alkoholu, jaką miał w organizmie oskarżony, w znaczącym stopniu upośledzała jego zdolność do wykonywania prawidłowych manewrów i podejmowania szybkich decyzji na drodze. Absolutnie nie można zgodzić się z tezą obrońcy, jakoby wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną kierowców był powszechnie przeceniany, wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu, błędem jest jego bagatelizowanie. Jak wskazuje Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (źródło: <http://www.parpa.pl/index.php/zagrozenia-zycia-publicznego/nietrzezwosc-kierowcow>), picie alkoholu przez kierowcę uniemożliwia bezpieczną jazdę samochodem, ponieważ alkohol:

- pogarsza koordynację ruchów – trudności w wykonywaniu dwóch i więcej czynności jednocześnie,
- zmniejsza szybkość reakcji – wydłuża się czas reakcji (np. hamowania) w przypadku dostrzeżenia niebezpieczeństwa,
- powoduje pogorszenie wzroku – pojawia się problem z dostrzeżeniem szczegółów, świateł, znaków, pieszych i innych przeszkód,
- ogranicza pole widzenia – zawęża normalne pole widzenia – od kąta 180° do bardzo wąskiego, przez co można nie zauważyć pojazdu nadjeżdżającego z bocznej drogi,
- powoduje błędną ocenę odległości i szybkości – samochód, pas jezdni lub drzewo mogą wydawać się dużo dalej niż są w rzeczywistości.

Według danych Agencji, w zależności od stężenia alkoholu w organizmie, narastają negatywne skutki jego spożycia: przy 0,1‰ kierowcę cechuje rozproszona uwaga, przy 0,2‰ dłuższe spostrzeganie, przy 0,3‰ drobne zaburzenia równowagi i koordynacji, gorsze spostrzeganie kształtów przedmiotów w oddali, obniżona zdolność dostrzegania ruchomych źródeł światła, przy 0,4‰ opóźnienie czasu reakcji, zmniejszona sprawność motoryczna, wydłużenie czasu adaptacji oka do ciemności i ruchomych źródeł światła, przy 0,5‰ zmniejszenie zdolności rozpoznawania sytuacji, pobudliwość, upośledzenie koordynacji wzrokowo – ruchowej, pogorszenie ostrości widzenia i oceny odległości, przy 0,6‰ błędna ocena własnych możliwości, znaczne obniżenie samokontroli i koncentracji, nadmierna pobudliwość, a przy 0,8‰ zdecydowane osłabienie koordynacji mięśniowej i zdolności prowadzenia pojazdu. W ocenie Sądu, doświadczenie zawodowe przemawia za uznaniem, że powyższy opis skutków działania alkoholu jest trafny; zresztą,

wydarzenia przy wjeździe na teren terminala (...) wykazały, że oskarżony rzeczywiście miał problemy z kierowaniem autem, nie zdołał bowiem prawidłowo podjechać do szlabanu, lecz najechał na krawężnik.

Należy także zwrócić uwagę na zachowanie oskarżonego po ujawnieniu popełnienia przez niego przestępstwa. Jak wskazano wyżej, w pierwotnych wyjaśnieniach przedstawił on nieprawdziwą wersję wydarzeń, dążąc do umniejszenia swojej winy. Wprawdzie oskarżony uczynił to w ramach przysługującego mu prawa do obrony i fakt, że oskarżony wprowadził w błąd organy ścigania nie może wpływać na zaostrzenie jego odpowiedzialności, ale też z drugiej strony, oskarżony, postępując w taki sposób nie może liczyć na to, że jego postawa będzie szczególnie premiowana. Wyjątkowo łagodnego potraktowania przez Sąd może spodziewać się osoba, która składa wyjaśnienia szczerze i zgodnie z prawdą, niczego nie zatajając, a także prezentuje skruchę i żałuje popełnionego przestępstwa. Z taką postawą nie mamy jednak do czynienia w przypadku W. O.. Pomijając już treść złożonych przez oskarżonego wyjaśnień należy zauważyć, że z zachowania W. O. na rozprawie oraz oświadczeń składanych w jego imieniu przez jego obrońcę (przeciwko którym oskarżony absolutnie nie protestował), wynika, że oskarżony nie uznaje swojego czynu za szczególnie naganny. Oskarżony owszem, werbalnie deklaruje, że żałuje swojego występkę, ale czyni to w kontekście konsekwencji, jakie poniósł - W. O. faktycznie żałuje tego, że utracił możliwość zarobkowania w charakterze kierowcy, zaprzepaścił szansę na korzystną umowę o pracę i związane z tym ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Natomiast jazda pod wpływem alkoholu, według wyводу jego obrońcy, nie stanowi znaczącego zagrożenia i nie jest istotnym powodem wypadków drogowych. W ocenie Sądu, kwestia ta przedstawia się zgoła odmiennie, z czego oskarżony wydaje się nie zdawać sobie sprawy. Z badań wynika, że prawdopodobieństwo spowodowania wypadku drogowego zwiększa się kilkunastokrotnie wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi kierującego:

- od 0,5‰ – 2 razy
- od 0,8‰ – 4 razy
- od 1,0‰ – 7 razy
- od 1,5‰ – aż 36 razy.

Z policyjnych statystyk dotyczących roku 2015 wynika, że uczestnicy ruchu drogowego poruszający się pod wpływem alkoholu spowodowali 2.211 wypadków, w których zginęło 318 osób, a 2.535 zostało rannych. Mimo, że jest to jedynie 6,7% ogółu wypadków drogowych, trudno uznać, że ponad trzysta ofiar śmiertelnych czy 2,5 tysiąca osób z uszczerbkiem na zdrowiu to liczba bagatelna, niewarta uwagi, czy też argument przemawiający za łagodniejszym traktowaniem nietrzeźwych kierowców. Twierdzenie, skądinąd słuszne, że statystycznie więcej wypadków spowodowane jest nadmierną prędkością kierujących, nie zmienia tej oceny, zwłaszcza że takie rozłożenie częstości przyczyn wypadków drogowych wynika przede wszystkim z tego, że zdecydowanie częściej kierowcom zdarza się przekraczać prędkość aniżeli prowadzić auto pod wpływem alkoholu.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu, warunkowe umorzenie postępowania wobec W. O. byłoby w okolicznościach sprawy całkowicie niezasadne i prowadziło do wywołania u oskarżonego przekonania o bezkarności prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kara wymierzona oskarżonemu W. O., w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Przestępstwo z art. 178a § 1 kk zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, dobrą opinię, jaką się cieszy w środowisku, pozytywną postawę wobec pracy, jego ustabilizowany tryb życia, możliwe było, zdaniem Sądu,

wymierzenie W. O. łagodnej kary. Oskarżony pracuje zawodowo, osiąga wystarczające dochody, by orzec wobec niego grzywnę, zresztą nawet pozbawienie go możliwości wykonywania zawodu kierowcy, wywołane zatrzymaniem prawa jazdy, oraz konieczność zmiany rodzaju świadczonej pracy nie spowodowało znaczącego obniżenia dochodów W. O.. Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę przepisy dotyczące zatarcia skazania, orzeczenie tego rodzaju kary spowoduje, że skazanie stosunkowo szybko zostanie usunięte z jego rejestru karalności, o ile oczywiście oskarżony nie dopuści się kolejnego przestępstwa. W tej sytuacji Sąd wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych po 20 zł grzywny. Kara ta powinna mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, stanowiąc dla niego dość poważną dolegliwość, zmuszając do ograniczenia innych wydatków.

Z mocy art. 42 § 2 kk orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne, przy czym środek ten orzeka się na okres nie krótszy niż 3 lata. Mając na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego i stworzenie jedynie potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stopień nietrzeźwości i przyznanie się do popełnienia przestępstwa, okres wykonywania tego środka należało ustalić na minimalnym poziomie, tj. w wymiarze 3 lat. Na poczet orzeczonego środka karnego Sąd w postanowieniu uzupełniającym zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy.

Sąd orzekł również wobec oskarżonego na mocy przepisu art. 43a § 2 kk świadczenie pieniężne w wysokości 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wymierzenie tego środka w przypadku skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 kk było obligatoryjne, przy czym wysokość świadczenia nie mogła być niższa niż 5.000 zł. Sąd uznał przy tym, iż przedmiotowe świadczenie, w wysokości określonej w niniejszym wyroku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę. Ustalając wysokość tego świadczenia pieniężnego Sąd zważył, iż sytuacja materialna oskarżonego, mającego dzieci na utrzymaniu, nie pozwala na uiszczenie kwoty wyższej niż minimalna bez nadmiernego uszczerbku dla kondycji finansowej rodziny W. O..

Ponadto, Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 70 zł tytułem wydatków, obejmujących w szczególności koszty korespondencji oraz uzyskania karty karnej, a także kwotę 200 zł tytułem opłaty, albowiem Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego, będącego osobą osiągniętą stałe dochody od ponoszenia kosztów wywołanych jego nagannym postępowaniem.